

NUMER 1

# Teśny zakątek



GAZETKA INTERNETOWA WTZ KARCZEMKA

FUNDACJA IM. BRATA ALBERTA JEST ORGANIZACJĄ POŻYTKU PUBLICZNEGO  
KRS 0000 028 246





FUNDACJA  
IM. BRATA ALBERTA

# GRAJMY RAZEM

dla Fundacji im. Brata Alberta



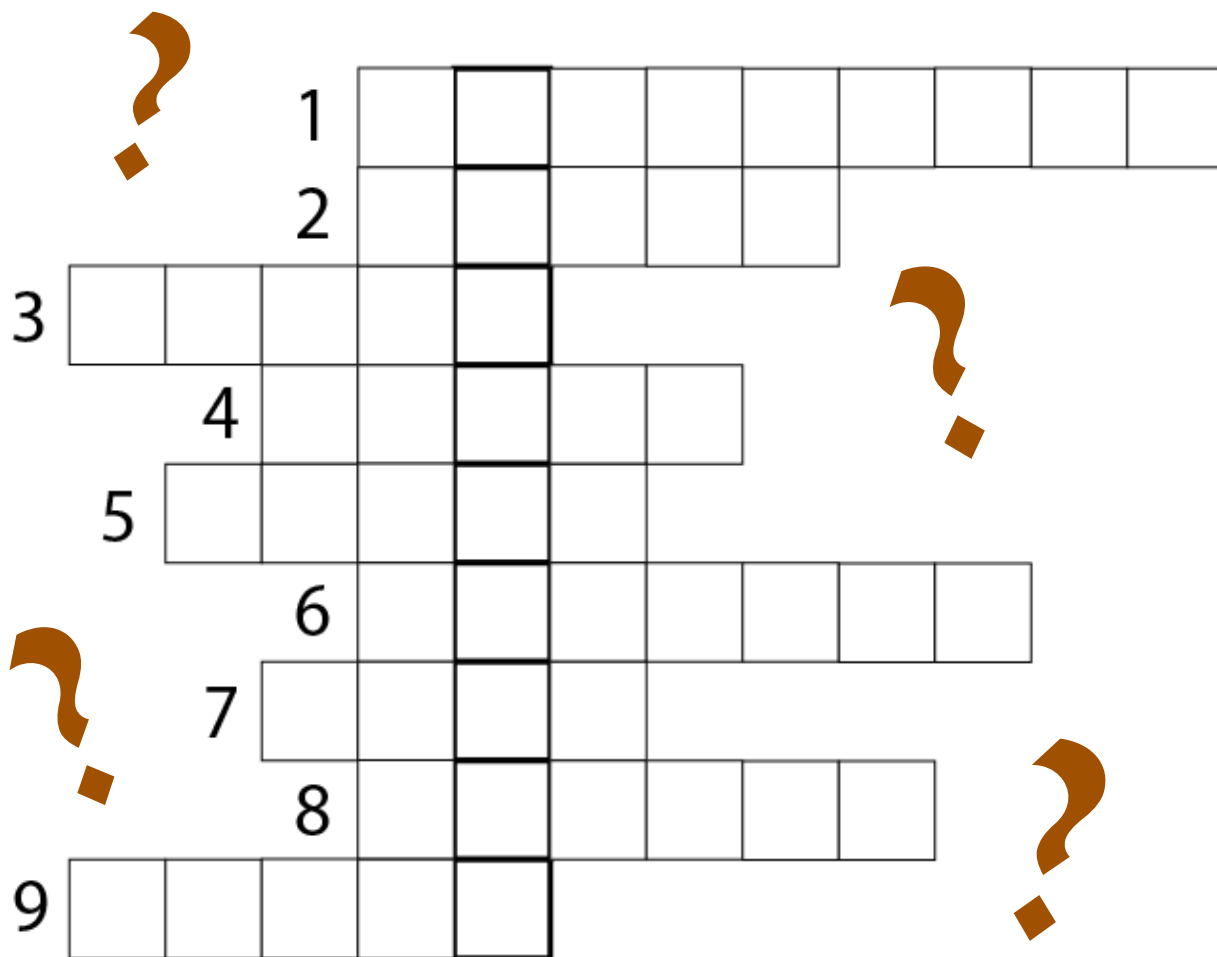
Agnieszka i Urszula Radwańskie

1% Twojego podatku naprawdę zmieni życie drugiego człowieka

**KRS 0000 028 246**

Pobierz darmowy program PIT ze strony [www.albert.krakow.pl](http://www.albert.krakow.pl)





## Pytania:

1. Co zanosimy w sobotę Wielkanocną do Kościoła?
2. Jaką kiełbasę podaje się z żurkiem?
3. Jak się nazywają kotki Wielkanocne?
4. Jak się nazywa bukiet Wielkanocny ?
5. Co znosi kura?
6. Podaj zwierzątko, które jest białe lub siwe Wielkanocą ?
7. Jak inaczej nazywa się poniedziałek Wielkanocny?
8. Co jest po piątku?
9. Kto przynosi w Wielkanoc upominki?

Autorzy:

Magdalena Trzebiatowska, Alina Niewiadomska

# Wywiad ze strażakiem i praktykantem



## Pytanie 1

Dlaczego wybrał pan zawód strażaka, i dlaczego Pan lubi ten zawód?

### Odpowiedź:

Pierwszym z powodów mogło być, to iż jest taka książka „ Jak Wojtek został strażakiem”, a tak się składa, że Wojtek mi na imię. A tak poza tym to chyba w dzieciństwie chciałem być strażakiem, potem te chęci im się zmieniały, a mi to zostało.

## Pytanie 2

Dlaczego Pan został strażakiem, a nie policjantem?

### Odpowiedź:

Jest to stała praca i dobra, szanowana przez społeczeństwo. Było to także moje marzenie z dzieciństwa.

## Pytanie 3

Ile trzeba mieć lat, żeby można pracować w zawodzie strażaka?

### Odpowiedź:

Wystarczy mieć 18 lat.

## Pytanie 4

Ile trzeba mieć lat, żeby można iść na emeryturę?

### Odpowiedź:

Trzeba mieć przepracowane 20 lat, a przeżyć 55 lat.

## Pytanie 5

Jak długo Pan pracuje w zawodzie strażaka?

### Odpowiedź:

Ja aktualnie jestem praktykantem, a przepracowałem 140 godzin w

Straży Pożarnej.

## Pytanie 6

Z jaką Jednostką współpracuje Wasza Jednostka?

### Odpowiedź:

Współpracujemy ze wszystkimi z kim się da: policją, pogotowiem strażą graniczną oraz też OSP.

## Pytanie 7

Jak wyglądały zajęcia w szkole?

### Odpowiedź:

Na uczelni to jest fajnie. Mnóstwo znajomych można zapoznać, a zajęcia raz gorzej raz lepiej zależało od tematu, humoru wychowawców, oraz od stopnia aktualnej wiedzy.

## Pytanie 8

Czy były zajęcia fizyczne w szkole? Jeśli tak to jakie?

### Odpowiedź:

Oczywiście, że były na pierwszym roku. Mieliśmy normalny WF oraz basen, a jako dodatkiem można było sobie wybrać samoobronę.

## Pytanie 9

Co dzieje się w wolnych chwilach w Straży Pożarnej?

### Odpowiedź:

W wolnych chwilach jemy normalne rzeczy, też jesteśmy ludźmi. Ewentualnie kupimy sobie jakieś ciastka albo organizujemy grilla.

## Pytanie 10

Czy jeździcie na zawody? Jeśli tak to proszę powiedzieć gdzie?

### Odpowiedź:

Na zawody jeździmy tam gdzie się organizowane mogą być na przykład w Świeciu lub Tucholi. Wpierw mamy je na poziomie powiatowym następnie jest Wojewódzki, a na końcu Krajowy.

## Pytanie 11

Jakie konkurencje macie na zawodach?

### Odpowiedź:

Typu Konkurencji to np. bieg z przeszkodami, Bieg 4 x 100 m. bojówka oraz hakówka.

## Pytanie 12

Czy jeździcie na szkolenia? Jeśli tak to proszę powiedzieć gdzie?

### Odpowiedź:

Szkolenia to w zależności jak mamy temat np. jeśli chodzi o topielców to jeździmy nad Wisłę na przystań Hopr – u

## Pytanie 13

Co robicie na szkoleniach?

### Odpowiedź:

Na szkoleniach przeprowadzamy prowizoryczne akcję tresujemy, aby jak najlepiej chodzić życie, zdrowie, mienie czy środowisko.

Przygotowała  
Magdalena Trzebiatowska

# Wywiad z nowymi uczestnikami

## 1. Co robiłeś jak nie jeździłeś do Warsztatu Terapii Zajęciowej „Karczemka”?

Mirek Spychalski:  
Siedziałem w domu i pomagałem rodzinie sprzątać nasze mieszkanie. Pilnowałem też dzieci od siostry- Wiktorię i Patryka.

Radek Maciejewski:  
Jak nie jeździłem do Warsztatu to pomagałem tacie w polu, i oglądałem filmy oraz grałem na konsoli.

## 2. Jak dowiedziałeś się o naszym Warsztacie Terapii Zajęciowej „Karczemka”?

Mirek Spychalski:  
Dowiedziałem się o waszym Warsztacie od Pani Moniki, Izy oraz Dawida. Te osoby pytali mnie czy chcę jeździć do Warsztatu Terapii Zajęciowej. Odpowiedziałem na początku, że waham się uczestniczyć w zajęciach. Po pół roku przyjechali te same osoby



do mnie do domu. Pracownicy Warsztatu chcieli się dowiedzieć czy waham się nadal uczestniczyć w zajęciach. Odpowiedziałem im, że bardzo chcę przyjeżdżać na zajęcia do Warsztatu Terapii Zajęciowej, ponieważ chcę poznać dużo kolegów i koleżanek.



Radek Maciejewski

Moja sąsiadka Pani Krysia Urbańska powiedziała o Warsztacie Terapii Zajęciowej mojej rodzinie i tak tu ja znalazłem się.

### **3. Jak się czujesz w Warsztacie Terapii Zajęciowej?**

Mirek Spychalski

W Warsztacie Terapii Zajęciowej czuję się bardzo dobrze, ponieważ jakby mi się nie podobało to bym tu nie uczestniczył w zajęciach Warsztatowych. Jak bym nie dowiedział

się o Warsztacie Terapii Zajęciowej to bym nadal siedział w domu.

Radek Maciejewski

Czuję się w Warsztacie Terapii Zajęciowej bardzo dobrze.

### **4. Czy będziesz jeździł do Warsztatu Terapii Zajęciowej „Karczemka”?**

Mirek Spychalski

Na pewno z chęcią będę uczestniczył do Warsztatu Terapii Zajęciowej na zajęcia.

Radek Maciejewski

W Warsztacie Terapii Zajęciowej podoba mi się, z chęcią będę tutaj przyjeżdżał.

# Wielkanoc tuż tuż!

**Jak zapewne wszyscy wiemy, okres Świąt Wielkiej Nocy zbliża się wielkimi krokami. Z tej okazji przybliżymy nieco obyczaje towarzyszące temu radosnemu okresowi.**

**W**wielkanocnej tradycji przodują baranki cukrowe, czasem z czekolady lub z marcepanu. Koszyki wykonane były z prasowanej słomy, specjalnie dobieranej odcieniami koloru zbóż. Na zewnątrz koszyki ozdabiano gałązkami wiecznie zielonego bukszpanu, borówki bruszwicy albo barwinka pospolitego. Tak powinien być przystrojony koszyk ze święconką, któremu na stole przysługuje szczególne miejsce.

Gospodynie nie zapominały o wielkanocnym bukecie. Od pokoleń na jego kompozycję składają się ulistnione gałązki brzozy oraz kwitnącej wierzby i leszczyny. Aby ozdobić bukiet kobiety kładły kwitnące gałązki forsycji.

Tak ozdobiony stół nawet przy najskromniejszym posiłku poprawił nastrój. Nie musiało być dostatnio, ale pięknie. Warto pamiętać, że dobór potraw w koszyku nigdy nie był przypadkowy. Od wieków każdy Boży dar symbolizował co innego, uznanego przez ludową, jak i chrześcijańską tradycję. Zestaw tych darów się zmieniał, ograniczano ich ilość, aż pozostało tylko sześć, by ostatecznie powiększyć do siedmiu. Ten zestaw, przyjęty w okresie wczesnego romantyzmu, obowiązuje do dziś. Potraw w koszyku może być więcej, ale tych siedem powinno się w nim znaleźć przede wszystkim. Symbolizują bowiem treść chrześcijaństwa.



### Kolorowe jajko

Malujemy je farbkami, flamastrami, barwimy na różne kolory, naklejamy wycinanki - zdobienie pisanek ma w Polsce bardzo długą tradycję i jest nieodłączną częścią przygotowań do świąt wielkanocnych. Jajko pomalowane na czerwono miało odwracać od człowieka złe siły.



D. Rosikiewicz - Jajko - haft matematyczny



### Palma

Palma to pamiątka uroczystego wjazdu Chrystusa do Jerozolimy. Palmy miały chronić przed chorobami i zapewnić dobre plony. Obecnie palmy robi się z suszonych kwiatów, mchów, traw.

Wykorzystuje się gałązki wierzby, bukszpanu, borówek, które są znakiem pokoju, przynieszonego przez Chrystusa. W Polsce borowinkę, bukszpan wkłada się do koszyka zamiast gałązki oliwnej.

### Święcone

Święcone, zwane też święconką, ma swoje prapoczątki w VIII wieku. Do Polski zwyczaj ten dotarł w XIV stuleciu. Najpierw do święcenia noszono tylko baranka z chleba, później dokładano kolejno: ser, masło, ryby, olej, mięso, ciasto, wino, jajka i inne pokarmy. Rodzaj święconych pokarmów był różny - w zależności od tradycji ludowych i chrześcijańskiej symboliki produktów, zmieniającej się na przestrzeni wieków. Teraz w zasadzie nie ma znaczenia, jakie pokarmy włożymy do koszyka. Ważne jest, żeby było w nim siedem podstawowych - chleb, jajko, ser, wędlina, chrzan, ciasto i sól. Zwyczaj święconki w Polsce najpóźniej





dotarł do mieszkańców Pomorza, a przynajmniej jego kaszubsko-kociewskiej części. Przywieźli go w 1920 roku przesiedleńcy ze środkowej Polski. Przed wielkanocnym śniadaniem stół kropił tu, przy pomocy witek z poświęconej palmy, najstarszy mężczyzna w rodzinie. Potem, kiedy zwyczaj święconki był już celebrowany na tych terenach, senior rodu kropił tylko te pokarmy, które pojawiły się na stole, a nie zostały poświęcone w kościele.

## **Chleb**

W tradycji chrześcijańskiej jest najważniejszym z symboli, ponieważ przedstawia ciało Chrystusa. We wszystkich kulturach jest pokarmem niezbędnym do życia. Chleb zawsze gwarantował pomyślność i dobrobyt. Jeżeli gospodarze piekli na Wielkanoc wiele odmian chleba, do koszyka wkładali po kromce każdej z nich. W całości poświęcono specjalny chlebek – paschę.

## **Jajko**

Symbol odradzającego się życia i zwycięstwa życia nad śmiercią. Wierzono, że podzielenie się jajkiem z bliskimi umacnia więzi rodzinne. Dotykanie zwierząt poświęconym jajkiem chronić je miało przed chorobami i złymi urokami.

## **Wędlina**

Jej obecność w koszyku miała zapewniać płodność i zdrowie. Była symbolem dostatku, bo nie każdy mógł sobie na nią pozwolić. Od XIX wieku do koszyka wkłada się tradycyjną polską kiełbasę.

## **Ser**

Jest w sensie pozytywnym symbolem zależności między człowiekiem a siłami przyrody. Jako że pochodzi od krów, owiec i kóz, ma zapewnić rozwój stada zwierząt domowych.

## **Sól**

Życiodajny minerał. Uznawano ją za symbol oczyszczenia, za sedno istnienia i prawdy. Wierzono, że posiada właściwości odstraszenia zła. Sól chroni mięso przed zepsuciem. Poświęcona, ma chronić przed złem i zepsuciem nasze dusze.

## **Chrzan**

Obrazował ludzką siłę i krzepę fizyczną. Miał również wspomagać skuteczność innych poświęconych pokarmów.

## **Ciasto**

Do święconki ciasto zostało włączone jako ostatnie. Symbolizowało umiejętności i doskonałość. Najczęściej była to wielkanocna baba. Należało pamiętać, że nie może być to produkt kupiony, ale własnoręcznie upieczony. Osoba, która wkładała ciasto do pieca, przez cały czas pieczenia nie mogła usiąść, bo ciasto mogłoby opaść i wyszedłby zakalec.

## **Zajaczek wielkanocny**

Zwyczaj, pochodzenia niemieckiego, obdarzania dzieci w święta Wielkanocy słodyczami i innymi upominkami. Początkowo występował na Śląsku i Pomorzu. Koszyczki z niespodziankami od zajaczka i z kolorowymi jajami wielkanocnymi, łakociami, a później także prezentami rzeczowymi, chowano w ogrodzie lub w różnych skrytkach domowych, a dzieci szukały ich od wczesnego ranka w Niedzielę Wielkanocną. Z czasem zwyczaj dawania dzieciom różnych prezentów na Wielkanoc przyjął się w innych regionach Polski.

W Wielką Sobotę przez cały dzień trwa adoracja Chrystusa złożonego do grobu. Przygotowuje się tego dnia Świąconkę, czyli małe porcje pokarmów, które znajdą się później na świątecznym stole. Świąconkę, włożoną do koszyczka ozdobionego zielonymi listkami i białymi serwetkami, znosi się do kościoła, aby ksiądz pobłogosławił. Niedziela Wielkanocna jest radosnym, długo oczekiwanym dniem, który spędza się w rodzinnym gronie. Dzień ten rozpoczyna poranną Mszą świętą zwaną Rezurekcją, którą poprzedza uroczysta procesja z Najświętszym Sakramentem wokół kościoła. Po porannej Mszy spożywa się świąteczne śniadanie, w trakcie którego członkowie rodziny składają sobie życzenia, dzieląc się święconym jajkiem. Wśród smakołyków na świątecznym stole nie może zabraknąć wielkanocnych baranków i zajączków wykonanych z cukru, masła lub upieczonych z ciasta oraz wielkanocnych bab i mazurków.

# Świąteczne Życzenia

**Na Wielkanoc, od króliczka,  
niech Ci wpadną do koszyczka  
lukrowany mazurek  
i kolorowy sznurek.**

**Na stole święcone, a obok baranek,  
Koszyczek pełny barwnych pisanek  
I tak znamienne w polskim krajobrazie  
W bukicie srebrzyste, wiosenne bazyie.  
Zielony barwinek, fiołki i żonkile  
- Barwami stroją uroczyste chwile.  
W dom polski wiosna wchodzi na spotkanie,  
Gdy wielkanocne na stole śniadanie.**

**Mile spędzonych Świąt Wielkanocnych,  
smacznego jajka i wesołej zabawy w lany  
poniedziałek!**

**Kiedy Wielka Noc nastanie,  
życzę Wam na Zmartwychwstanie,  
dużo szczęścia i radości,  
które niechaj zawsze gości w dobrym sercu,  
w jasnej duszy i niechaj wszystkie żale zagłuszy.**

**Alleluja dziś śpiewamy  
Bogu cześć i chwałę dajmy  
Bo zmartwychwstał nasz Zbawiciel,  
Tego świata Odkupiciel.  
Zdrowia, radości i powodzenia  
To są najszczęśliwsze moje życzenia.**

**Wesołego królika, co po stole bryka,  
spokoju świętego i czasu wolnego,  
życia zabawnego w jaja bogatego  
i w ogóle wszystkiego najlepszego!!!**

**Przypisy:**

Ciupa E., Zawadzka A., „Wielkanocny czas”.  
Wychowanie w Przedszkolu 2005 nr 3 s. 43-45  
Milewska M., „Polska tradycja – Wielkanoc”. Sprawy  
Nauki – Biuletyn Ministerstwa i Nauki 2005 nr 3  
Ogrodowska B., „Zwyczaje, obrzędy i tradycje w  
Polsce”. Warszawa, Verbinum 2001  
[www.wielkanoc.opoka.org.pl](http://www.wielkanoc.opoka.org.pl)  
[www.interia.pl-wielkanoc](http://www.interia.pl-wielkanoc)  
[www.aster.pl/życzenia/wielkanoc.htm](http://www.aster.pl/życzenia/wielkanoc.htm)

# Kilka Słów O Marzannie

**W**nocy z 20 na 21 marca słońce wchodzi w znak Barana. Zaczyna się astronomiczna wiosna, pora roku od zarania dziejów oczekiwana z niecierpliwością i witana z radością. Dzieci zaczną wypatrywać pierwszego bociana – zwiastuna wiosny i pójdą topić Marzannę. Śniegi stopnieją, trawa się zazieleni, a ptaki zaczną radośnie ćwierkać. Dziś wiemy, że taka jest kolej rzeczy, ale nasi pradziadowie myśleli trochę inaczej. Sądzi, że wiosna nadejdzie szybciej, jeśli jej w tym pomogą. Dlatego przygotowywali się do niej bardzo starannie. Dawniej wierzono, że czwarta niedziela postu poprzedzającego Wielkanoc jest dniem walki zimy z wiosną. Dzień ten określano mianem śmiertelnej niedzieli. Tego dnia dokonywało się zwycięstwo życia nad śmiercią, dzień uzyskiwał przewagę nad nocą a jasność nad ciemnością. Śmiertelna niedziela otwierała ciekawy okres obrzędowy, zwany Śródpościem. Najważniejszym wydarzeniem Śródpościa było topienie Marzanny – personifikacji zimy i śmierci. Marzanna jest zwana również Moreną, Marzaniokiem (na Śląsku), Śmiercichą, Śmierką, Śmierteczką, Śmiercią (w Wielkopolsce i na Podhalu). Wszystkie nazwy, w mniej lub bardziej dosłowny sposób, odwoływały się do zimy, moru, śmierci, ponieważ Marzanna była uważana właśnie za uosobienie śmierci, zimy i chorób. Powszechne było przekonanie, że jej unicestwienie spowoduje szybkie nadejście



wiosny. Topiono ją pod koniec zimy lub tuż po pierwszych symptomach wiosny. Marzannę wnoszono ze wsi całą gromadą, po lub w trakcie zabawy. Niesiono ją ponad głowami albo wieziono na taczce. Kukłę wyobrażającą postać ludzką palono lub wrzucano w nurt rzeki, stawu, jeziora. Topiono ją po uprzednim rozbraniu z szat i wzniesieniu do nieba. Potem Marzannę oddawano wodzie, a właściwie

jej władcom, od których zależało powodzenie pracy włożonej w uprawę ziemi. Do Marzanny podchodzono z szacunkiem. Jej resztki rozrzucono po polach, bo wierzono, że dzięki temu ziemia będzie obficie owocować.

Opis topienia Marzanny podany w XVI-wiecznej "Kronice polskiej" Marcina Bielskiego jest zadziwiająco aktualny:

"Za mej to jeszcze pamięci był ten obyczaj u nas jeszcze po wsiach, iż w Białą Niedzielę w poście topili bałwana, jeden ubrawszy snop konopi albo słomy w odzienie człowiecze, który wszystka wieś prowadziła,

gdzie najbliżej było jakie jeziorko czy kałuża, tam zebrawszy z niego odzienie wrzucali do wody, śpiewając żartobliwie:

Śmierć się wije u płotu,  
szukający kłopotu etc.

Potem najprędzej do domu od tego miejsca bieżali, który albo która się wtenczas powaliła albo powalił, wróżbę tę mieli, iż tego roku umrze. Zwali tego bałwana Marzanna".

Marzanna najczęściej wyobrażała postać kobiety, ale np. na Śląsku chłopcy topili również



kukłę mężczyzny, czyli wspomnianego już Marzanioka. Śmiercichę robiono zazwyczaj z wiecchia słomy, który okręcano białym płótnem, ozdabiano wstążkami i koralami. Śląską maskarę ubierano bardziej bogato, w strój druhny weselnej: białą bluzkę, kwiecistą spódnicę, fartuch, gorset, chustę na ramiona, korale, wianek z kwiatów i wstążki w słomianych warkoczach. Marzanną-Śmiercichą mogła być również lalka z gałganków lub kupiona w sklepie, ale musiała mieć białą sukienkę.

## Fotorelacja z topienia Marzanny 21.03.2014

